

OPINIA

DO USTAWY O ZMIANIE USTAWY KODEKS
POSTĘPOWANIA KARNEGO ORAZ
NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW

 HELSIŃSKA FUNDACJA
PRAW CZŁOWIEKA

Podsumowanie:

- Ustawa przewiduje rozwiązania niezgodne z Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności:
 - wprowadzenie mechanizmu prekluzji dowodowej.
 - możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego bez obecności oskarżonego i jego obrońcy.
- Ustawa przewiduje możliwość skazania przez sąd II instancji osoby, wobec której orzeczono warunkowe umorzenie postępowania. Jest to niezgodne z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.
- Część z uchwalonych rozwiązań jest również niezgodna z prawem Unii Europejskiej. Wśród nich należy wymienić:
 - możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego bez obecności oskarżonego i jego obrońcy,
 - możliwość rezygnacji z przesłuchania pokrzywdzonego w toku postępowania karnego.
- Ustawa przyczyni się do łatwiejszego orzekania kary dożywotniego pozbawienia wolności.
- Jedynie niektóre z rozwiązań przyjętych w Ustawie przyczynią się do przyspieszenia postępowania karnego, nie powodując jednocześnie rażącego ograniczenia gwarancji proceduralnych.

Uwagi wstępne

Przewlekłość postępowania sądowego jest jedną z głównych bolączek trawiących polski wymiar sprawiedliwości. Stanowi ona najczęstszy powód orzekania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka¹ o naruszeniu przez Polskę Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka².

Dlatego też Helsińska Fundacja Praw Człowieka z zainteresowaniem przygląda się wszystkim projektom ustaw, które w swym założeniu zmierzają do przyspieszenia tempa rozpoznawania spraw sądowych. Taki cel zakłada opiniowana Ustawa. Narzędziem do tego ma być rezygnacja „ze zbędnego formalizmu procesowego, wprowadzenie ułatwień dla uczestników postępowania związanych z udziałem w nim, zapobieżenie

¹ Dalej Trybunał lub ETPC

² Europejski Trybunał Praw Człowieka, Violations by Article and by State - 1959-2017, https://www.echr.coe.int/Documents/Stats_violation_1959_2017_ENG.pdf

obstrukcji procesowej stron i szersze zabezpieczenie interesu społecznego w postępowaniu” .

Dokonując analizy przyjętych rozwiązań warto każdorazowo jednak badać, czy zakładane przyspieszenie postępowania jednocześnie nie spowoduje pogorszenia standardu jego rzetelności. Kwestia ta stanowi najważniejszy element, na który należy zwrócić uwagę, opiniując przedmiotową Ustawę.

Uwagi szczegółowe

art. 12 § 3 k.p.k.

Wniosek o ściganie

Cofnięcie wniosku o ściganie

Do tej pory regułą było, w toku postępowania sądowego, że to sąd wyrażał zgodę na cofnięcie wniosku o ściganie przez pokrzywdzonego. Tymczasem Ustawa modyfikuje tę regułę, uznając, że w kwestii tej decydujące słowo powinien mieć, obok sądu, również oskarżyciel publiczny. Zgodnie z Ustawą, do skutecznego wycofania wniosku o ściganie potrzebne będzie nie tylko uzyskanie zgody sądu, lecz również brak sprzeciwu po stronie oskarżyciela publicznego.

Rozwiązania takiego nie da się pogodzić z ideą procesu karnego opartego na zasadzie równości broni procesowej, w której oskarżyciel publiczny, jako strona postępowania, dysponuje tymi samymi metodami wpływania na tok postępowania, co obrona.

Trudno wskazać jakiegokolwiek racjonalne argumenty, które uzasadniałyby poddanie decyzji sądu o zgodzie na cofnięcie wniosku swoistej kontroli ze strony oskarżenia. Wydaje się wręcz, że uznanie przez sąd prowadzący postępowanie, że na wycofanie wniosku o ściganie nie miały wpływu względy bezprawne (np. groźby) stanowi wystarczającą gwarancję ochrony praw pokrzywdzonego. Wszelkie inne formy służyc mogą jedynie rozbudowywaniu uprawnień prokuratury, a tym samym Prokuratora Generalnego. Są one nie do pogodzenia z zasadą niezależności sądownictwa i samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego.

Art. 55 k.p.k.

Art. 330 k.p.k.

Subsydiarny Akt Oskarżenia

Tryb wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia

Negatywnie zaś należy odnieść się do zmian dotyczących trybu wniesienia przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia. Obecnie do skorzystania ze skargi subsydiarnej pokrzywdzonemu wystarczy dwukrotne uzyskanie postanowienia odmawiającego mu wszczęcia postępowania karnego lub umarzającego takie postępowanie.

Tymczasem Ustawa zakłada, że pokrzywdzony przed wniesieniem aktu oskarżenia będzie dodatkowo musiał skorzystać z zażalenia do prokuratora nadrzędnego nad prokuratorem, który podjął ostateczną decyzję w sprawie. Krok ten niewątpliwie **wydłuży drogę pokrzywdzonego do postawienia potencjalnego oskarżonego przed sądem**. Wydaje się, że racje związane z wprowadzeniem takiego środka zaskarżenia nie stanowią należytej przeciwwagi dla wydłużenia drogi pokrzywdzonego do skargi

subsydialnej. Zwłaszcza w kontekście iluzorycznego charakteru zażalenia kierowanego do prokuratora nadrzędnego. Doświadczenia związane z wnoszeniem do 2007 r. na podstawie art. 306 § 2 k.p.k. zażaleń na postanowienia o umorzenie postępowania do prokuratora nadrzędnego powinny unaocznic ustawodawcy błędność proponowanego rozwiązania.

Art. 81a § 3 k.p.k.

Dostęp do obrońcy

Tryb wyznaczania obrońcy z urzędu

Pozytywnie odnieść się należy do zmian w zakresie dostępu do pomocy obrońcy na etapie postępowania sądowego, zaznaczając, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie powinno ustawać w wysiłkach w celu efektywnego i pełnego wdrożenia do krajowego porządku prawnego postanowień Dyrektywy w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności.

W tym obszarze Ustawa zakłada **możliwość przesłania wniosku o wyznaczenie obrońcy oraz towarzyszących mu dokumentów za pośrednictwem telefaksu lub poczty elektronicznej**. Wydaje się, że **nie ma żadnych powodów, aby możliwość tę ograniczyć, tak jak proponuje Ustawa, jedynie do sytuacji, w których „okoliczności wskazują na konieczność natychmiastowego podjęcia obrony”**. Zasadnym wydaje się uczynienie z tego wyjątku reguły i wprowadzenie każdorazowego elektronicznego obiegu dokumentów dotyczących ustanowienia obrońcy z urzędu. Krok taki niewątpliwie sprzyjałby realizacji standardu wynikającego z ww. Dyrektywy. Gwarantuje ona wszakże każdemu podejrzanemu i oskarżonemu prawo dostępu do adwokata bez zbędnej zwłoki. Byłby to niewątpliwie słuszny ruch w kierunku pełnej implementacji przedmiotowej Dyrektywy, na którą wciąż czekają samorządy zawodów prawniczych, a także organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną praw człowieka.

Art. 170 k.p.k.

Oddalenie wniosku dowodowego

Przesłanki oddalenia wniosku dowodowego

Za niezwykle kontrowersyjne uznać należy zmiany w treści art. 170 k.p.k. Przepis ten reguluje kwestie dopuszczania dowodów w postępowaniu karnym. Obecnie ustanawia on pięć przesłanek, które mogą spowodować oddalenie przez organ procesowy wniosku dowodowego. Należą do nich sytuacje, w których:

- przeprowadzenie dowodu jest niedopuszczalne;
- okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albo jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy;
- dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności;
- dowodu nie da się przeprowadzić;

Prekluzja
dowodowa

- wniosek dowodowy w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania.

UStawodawca pragnie poszerzyć ten katalog o dodatkową przesłankę. Na jej podstawie organ prowadzący postępowanie przygotowawcze lub sąd będzie mógł oddalić wniosek dowodowy, jeśli został on złożony po zakreślonym przez organ procesowy terminie, o którym strona składająca wniosek została zawiadomiona.

Rozwiązanie to zawiera więc w sobie **mechanizm prekluzji dowodowej**. Zakłada ona, że fakty, które mogłyby być ujawnione po przekroczeniu określonego terminu, nie powinny mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Tak rozumiany wyjątek stanowiłby dosyć znaczny **wyłom w realizacji kluczowej dla postępowania karnego zasady prawdy materialnej**. Zgodnie z art. 2 § 2 k.p.k. podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Jak trafnie zauważa się w literaturze, z zasady tej wynika „wiążąca organy procesowe, niezależnie od woli stron, dyrektywa zobowiązująca do podjęcia maksymalnych starań i wyczerpania wszystkich środków - z wyłączeniem tylko takich, które byłyby sprzeczne z humanizmem i gwarancjami procesowymi - służących dotarciu do tej prawdy”³.

Tymczasem Ustawa przewiduje dosyć istotne odstępstwo od tak sformułowanej dyrektywy. Aby poznać jego pełne skutki należy również sięgnąć do uchwalonej treści art. 170 § 1a k.p.k. Zakłada ona, że organ procesowy nie będzie mógł oddalić wniosku dowodowego, jeśli dotyczył on będzie okoliczności, która ma istotne znaczenie dla ustalenia określonych faktów. Wśród nich wymienia zaś następujące:

- czy został popełniony czyn zabroniony;
- czy popełniony czyn zabroniony stanowi przestępstwo, a jeśli tak, to jakie;
- czy popełniony czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub 65 kk;
- czy zachodzą przesłanki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93 kk.

Niewątpliwie uchwalony katalog dotyka znacznej części istotnych z punktu widzenia postępowania karnego kwestii. Poza obszarem jego oddziaływania pozostają jednak inne, niemniej ważne okoliczności. To właśnie one decydują często o odbiorze wydanego orzeczenia. O tym, czy w oczach podsądnego, a także w oczach społeczeństwa obserwującego proces, kończące go orzeczenie zostanie odebrane jako sprawiedliwe.

Do kwestii tych należą chociażby te związane ze stroną podmiotową czynu, a więc na przykład motywacja sprawcy. Sąd rozpoznający sprawę powinien ją wziąć pod uwagę, podobnie jak sposób działania sprawcy przestępstwa i rodzaj naruszonych przez niego

Katalog wyjątków

³ J. Grajewski, S. Steinborn [w:] L.Paprzycki, Komentarz aktualizowany do art. 1-424 Kodeksu postępowania karnego, LEX/el 2015.

Wznawianie
postępowania

obowiązków, w ramach dyrektyw wymiaru kary. Uchwalona treść art. 170 k.p.k. pozwoli oddalić wnioski stron procesowych dotyczące tego zagadnienia, o ile zostaną złożone po wyznaczonym terminie.

Podobny los spotkać będzie mógł wnioski zmierzające do ustalenia czasu popełnienia przestępstwa czy działania sprawcy w ramach instytucji czynnego żalu. Tymczasem kwestie te mogą zdecydować bezpośrednio o losie oskarżonego. Precyzyjne ustalenie czasu popełnienia przestępstwa może bowiem wpłynąć na przedawnienie karalności danego czynu. Uznanie, że sprawca dobrowolnie odstąpił od przygotowania czynu zabronionego wiąże się zaś z tym, że zgodnie z przepisami Kodeksu karnego nie podlega on karze. W obu takich wypadkach istnieje konieczność umorzenia postępowania. Oddalenie wniosku dowodowego w takim przedmiocie może więc spowodować wydanie przez sąd rażąco niesłusznego orzeczenia.

Ponadto, rezultatem zastosowania prekluzji dowodowej nie będzie wcale przyspieszenie postępowania karnego. **Ustawa nie modyfikuje bowiem zasad wznawiania postępowania karnego. Nieprzeprowadzone dowody w postępowaniu głównym będą mogły być uznane za nowe dowody w rozumieniu art. 540 k.p.k.** Jako takie w niektórych wypadkach stanowiąc będą doskonałą podstawę do wznawienia postępowania karnego w sprawie skazanego.

Oczywiście odpowiedzią na tego typu zastrzeżenia może być uwaga ustawodawcy wyszczególniona w uzasadnieniu przedmiotowej Ustawy. Wskazuje on w niej, że wniosek dowodowy dotyczący chociażby trybu życia oskarżonego mógłby być zgłoszony wcześniej „bez szkody dla ochrony interesów procesowych strony, a z pożytkiem dla sprawnego prowadzenia postępowania”.

Poglądu takiego nie da się jednak obronić z co najmniej kilku powodów. Przede wszystkim lekceważy on fakt, że proces karny ma charakter dynamiczny. Niejednokrotnie zachodzi w nim potrzeba reagowania na już przeprowadzone dowody, zmiany strategii obrony, a nawet wycofania się z twierdzeń dotyczących braku winy po stronie oskarżonego i skupienia się jedynie na kwestiach dotyczących orzekanej wobec niego kary. Zobowiązanie stron procesowych do przedłożenia wszelkich twierdzeń i dowodów na początku procesu w istocie sprowadza się do wyjawienia całokształtu przyjętej przez nich strategii, eliminując jakikolwiek element zaskoczenia.

Z drugiej strony zaś nie sposób nie zauważyć, że cel zakładany przez ustawodawcę w przedmiotowej Ustawie, a więc **przyspieszenie postępowań karnych, osiągnąć można już za pomocą obecnie dostępnych przesłanek oddalenia wniosku dowodowego.** Kodeks postępowania karnego pozwala bowiem na oddalenie wniosku dowodowego, który zmierza do udowodnienia okoliczności niemającej znaczenia dla sprawy lub zmierzający w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania karnego.

Ustawa **nie formułuje również żadnych regulacji dotyczących trybu i formy określenia przez organ procesowy terminu do złożenia wniosków dowodowych.** Przy wszystkich

**Tryb wyznaczenia
terminu do
przedłożenia
dowodów**

uwagach krytycznych dotyczących zasadności wprowadzenia prekluzji dowodowej wydaje się, że tak istotna kwestia powinna jednak cieszyć się większym stopniem regulacji. Zasadnym powinno być wprowadzenie informacji na temat formy jej wydania, możliwości wniesienia zażalenia, a także kwestii dotyczących modyfikacji takiego terminu, jego przywrócenia czy wręcz ponownego ustalenia.

Ponadto należy się zastanowić, czy przyjęte rozwiązanie pozostaje w zgodzie z prawem międzynarodowym, a w szczególności z art. 6 Konwencji, gwarantującym każdemu oskarżonemu prawo do rozpoznania jego sprawy karnej w rzetelnej procedurze sądowej, a także prawo do przesłuchania świadków obrony na takich samych zasadach jak świadków oskarżenia.

Zwłaszcza w kontekście drugiego z tych praw może powstać pytanie, czy standard przyjęty przez ETPC ma zastosowanie jedynie do dowodów z zeznań świadka, czy też można go stosować do każdego dowodu w postępowaniu karnym?

Orzecznictwo Trybunału nie dało jeszcze na nie jednoznacznej odpowiedzi. Biorąc pod uwagę jednak jego dynamiczny rozwój, należy się spodziewać, że przyjęty standard będzie z powodzeniem wykorzystywany przy okazji przeprowadzania dowodów innych niż z zeznań świadka w postępowaniu karnym. Źródłem takiego standardu byłaby wtedy sama gwarancja rzetelnego postępowania karnego ujęta w art. 6 ust. 1 Konwencji.

W niedawnym orzeczeniu Wielkiej Izby Trybunału *Murtazaliyeva p. Rosji*⁴ ETPC podsumował i rozwinął swój dorobek orzeczniczy w zakresie oddalania wniosków o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka. Przypomniął, że kwestie te stanowią przede wszystkim przedmiot zainteresowania sądów krajowych, a nie Trybunału. Wskazał jednak **trzy okoliczności, które Trybunał bierze pod uwagę oceniając zasadność decyzji sądu krajowego o oddaleniu wniosku dowodowego oskarżonego o przesłuchanie świadka**. Wśród nich wymienił następujące:

- **czy wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka był należycie uzasadniony i istotny z punktu widzenia zasadności oskarżenia?**
- **czy sąd krajowy, oddalając wniosek dowodowy, rozważył znaczenie zeznań świadka dla postępowania i dostarczył przekonujących argumentów za swoją decyzją, aby nie przeprowadzać takiego dowodu w trakcie procesu?**
- **czy decyzja sądu krajowego o oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchaniu świadka podważyła ogólną rzetelność postępowania?**⁵

Rozwijając pierwsze z tych zagadnień ETPC wskazał na okoliczności, które podlegają w tym świetle ocenie. W szczególności to, czy oddalony dowód z zeznań świadka zmierzał

**Standard
Strasburski**

⁴ Wyrok Trybunału z dnia 18 grudnia 2018 r. w sprawie *Murtazaliyeva p. Rosji*, skarga nr 36658/05.

⁵ *Ibidem*, § 160 – 161

do „ustalenia prawdy”, mógł wpłynąć na wynik postępowania, mógł posłużyć do ustalenia alibi oskarżonego, czy nawet jego uniewinnienia⁶.

Trybunał wskazał, że tym, co łączy poszczególne zagadnienia pojawiające się dotychczas w jego orzecznictwie jest wpływ zeznań danego świadka na przedmiot postępowania i jego finalny wynik. Dodał przy tym, że dotyczy to każdego potencjalnego dowodu, co do którego można by rozsądnie oczekiwać, że wzmocni on pozycję obrońcy⁷.

Zdaniem Trybunału istotność zeznania danego świadka dla postępowania powinna być również oceniana przez pryzmat tego, czy oskarżony przedstawił wystarczające powody wskazujące na zasadność przeprowadzenia danego dowodu. Zwrócił przy tym uwagę, że nie da się precyzyjnie i abstrakcyjnie wskazać standardu, który powinien w tym wypadku spełniać wniosek dowodowy. Sytuację należałoby ocenić w zależności od konkretnego przypadku, biorąc pod uwagę chociażby okoliczności sprawy, etap postępowania, zachowanie i strategię stron. Trybunał wskazał przy tym, że w niektórych wypadkach znaczenie zeznań świadka może być tak istotne, że nawet niedostateczne uzasadnienie wniosku dowodowego w tym przedmiocie nie stałoby na przeszkodzie do przeprowadzenia dowodu przez organ procesowy⁸.

Drugie z przyjętych przez Trybunał kryteriów zakłada po stronie organu procesowego konieczność rozważenia znaczenia oddalonego dowodu dla postępowania karnego i przekonującego uzasadnienia swej decyzji. Decyzja taka powinna więc odnosić się do okoliczności sprawy i być w swym uzasadnieniu współmierna do zakresu i szczegółowości argumentacji przedstawionej przez obronę. Trybunał wskazuje przy tym, że im cięższe i mocniejsze argumenty przedstawione przez obronę, tym więcej oczekiwać należy od decyzji organu procesowego i jej uzasadnienia⁹.

Finalnym elementem testu, którego dokonuje Trybunał, jest ocena, czy oddalenie wniosku dowodowego naruszyło rzetelność danego postępowania karnego. Przeprowadzenie takiej oceny jest konieczne w każdym wypadku i wymaga uwzględnienia całokształtu postępowania karnego w danej sprawie. Trybunał zakłada jednocześnie, że mogą się zdarzyć sytuacje, w których decyzja o oddaleniu wniosku dowodowego obrony spełni wymogi określone w pierwszych dwóch punktach testu, a mimo to postępowanie w całości zostanie uznane za nierzetelne z uwagi na nieprzeprowadzenie danego dowodu z zeznań świadka¹⁰.

Z tego powodu można mieć duże wątpliwości co do tego, czy proponowane rozwiązanie zakładające prekluzję dowodową pozostanie w zgodzie z omawianym standardem. Wydaje się, że nie. Pozwala ono bowiem na oddalenie wniosku dowodowego o istotnym znaczeniu dla sprawy jedynie z powodu jego złożenia na zbyt późnym etapie.

⁶ *Ibidem*

⁷ *Ibidem* § 160

⁸ *Ibidem*, § 160 – 161

⁹ *Ibidem*, § 162 - 166

¹⁰ *Ibidem*, § 169-171

Jednocześnie nie wymaga szczegółowego uzasadnienia, przy rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy i wpływu decyzji o oddaleniu wniosku na rzetelność całego postępowania.

Zastosowane w nim zabezpieczenie, przewidziane w uchwalonym art. 170 § 1a k.p.k., **jawi się zaś jako niewystarczające i niegwarantujące przeprowadzenia wszystkich istotnych dowodów dla sprawy**. W szczególności wskazać należy, że Trybunał w swoim orzecznictwie bardzo mocno skupia się na kwestiach dotyczących wpływu danego dowodu na rezultat postępowania. Nie ma żadnego powodu, aby pojęcie to ograniczać jedynie do samego faktu popełnienia przestępstwa. W zakres tego pojęcia wchodzić będą również kwestie wpływające na wymiar kary czy dotyczące negatywnych przesłanek procesowych, które Ustawa pozostawia poza zakresem oddziaływania wyjątku ustanowionego w § 1a.

Reasumując, proponowane rozwiązanie stanowi **systemowe zagrożenie dla podstawowych zasad procesu karnego: zasady prawdy materialnej, a także prawa do obrony**. Budzi również **uzasadnione wątpliwości pod względem zgodności z Konwencją o Ochronie Praw Człowieka oraz Podstawowych Wolności**. Wreszcie, wydaje się, że założony przez Ustawodawcę cel da się obecnie osiągnąć za pomocą już obowiązujących przepisów, pozwalających na oddalenie wniosku dowodowego zmierzającego do udowodnienia okoliczności nieistotnych dla postępowania lub zmierzającego w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania karnego. Z tego powodu HFPC rekomenduje wykreślenie z przedmiotowej Ustawy zmian odnoszących się do art. 170 k.p.k.

Art. 315a k.p.k.

Przesłuchanie pokrzywdzonego

Rezygnacja z przesłuchania pokrzywdzonego

Ustawa zakłada wprowadzenie art. 315a k.p.k., który pozwala organom procesowym na odstąpienie od przesłuchania pokrzywdzonego, jeżeli czynność ta nie jest niezbędną dla dokonania ustaleń faktycznych. Zdanie drugie wskazuje zaś na prawo pokrzywdzonego do bycia przesłuchanym, jeżeli tylko tego zażąda. Od takiej czynności organ procesowy mógłby odstąpić jedynie wówczas, gdyby uwzględnienie żądania prowadziło do przewlekłości postępowania.

Do takiej regulacji należy podejść niezwykle ostrożnie. Z jednej strony da się wskazać postępowania karne, w których przesłuchanie pokrzywdzonego nie jest elementem koniecznym do dokonania ustaleń faktycznych, a okoliczności sprawy można ustalić na podstawie innych dowodów, np. dokumentów. Sytuacja taka może mieć miejsce chociażby przy oszustwach internetowych czy przestępstwie sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia. Z drugiej strony jednak istnieje obawa, czy wprowadzone rozwiązanie nie posłuży jako narzędzie dla organów procesowych, zwłaszcza funkcjonariuszy Policji prowadzących dochodzenie, do zniechęcania pokrzywdzonych do składania zawiadomienia i pełnienia aktywnej roli w postępowaniu przygotowawczym. Proponowana przesłanka negatywna uwzględnienia żądania pokrzywdzonego może być bowiem zastosowana w każdym wypadku. Uznać

Standard Prawa
Unii EuropejskiejArt. 378a k.p.k.
Postępowanie
dowodowe bez
obecności obrony

bowiem należy, że każda dodatkowa czynność procesowa wydłuża czas trwania postępowania karnego. Dlatego też należałoby rozważyć usunięcie ze zdania drugiego uchwalonego art. 315a wyjątku przewidującego odstępianie od przesłuchania pokrzywdzonego, gdyby prowadziło to do przewlekłości postępowania. W efekcie organ procesowy byłby zobligowany do przesłuchania podejrzanego, tylko w wypadkach, w których zażądałby tego sam pokrzywdzony.

Taka konstrukcja przepisu w pełni realizowałaby przepisy Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw. Jej art. 10 **obliguje Państwa członkowskie do zapewnienia ofiarom przestępstw możliwości bycia wysłuchanymi podczas postępowania karnego i możliwości przedstawiania przez nie dowodów.**

Prowadzenie postępowania dowodowego pod nieobecność oskarżonego i jego obrońcy

Znaczne wątpliwości Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka budzi uchwalony art. 378a k.p.k. Zakłada on możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego pod nieobecność oskarżonego i jego obrońcy, w szczególności przesłuchiwanie świadków, którzy stawili się na rozprawę. Do takiej sytuacji może dojść w wypadku niestawiennictwa oskarżonego lub jego obrońcy na rozprawie, nawet w wypadku braku dowodu doręczenia zawiadomienia o terminie, a także należytego usprawiedliwienia przez nich swojej nieobecności. Ustawodawca zakłada nawet, że sąd władny będzie przeprowadzić postępowanie dowodowe w wypadkach, w których „zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn”.

Uzasadnieniem dla takich zmian ma być ograniczenie liczby sytuacji, w których oskarżony i jego obrońca dokonują obstrukcji pracy sądu, nie stawiając się celowo na terminy rozpraw. Jednocześnie w uzasadnieniu przedłożonego przez Radę Ministrów projektu ustawy brak było jednak jakichkolwiek danych wskazujących na powszechność tego rodzaju praktyki, a także skalę postępowań sądowych przewlekłych z tego powodu.

Trudno więc ocenić, na jaką skalę omawiane regulacje spowodują przyspieszenie biegu postępowań karnych. Wiadomo jednak, że przyspieszenie to dokona się za cenę rażącego obniżenia gwarancji proceduralnych w sprawach karnych.

Tymczasem uzasadnienie projektu przedmiotowej Ustawy milczało również na temat zgodności proponowanych rozwiązań z Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Przyznaje ona, w swoim art. 6 ust. 3 lit. c i d, oskarżonemu fundamentalne uprawnienia. Na mocy tych przepisów ma on prawo nie tylko do bronięcia się osobiście lub za pośrednictwem ustanowionego przez siebie obrońcy, lecz również do przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak

Standard
Strasburski

świadków oskarżenia. Jednocześnie Konwencja nie statuuje jakichkolwiek wyjątków od tych dwóch zasad.

Obecność oskarżonego w toku procesu stanowi esencję prawa do obrony. Taka sytuacja daje mu możliwość bezpośredniej oceny dowodów; obserwacji pozawerbalnych elementów zeznań świadków; zadawania pytań; kontroli dokładności, z jaką spisywany jest protokół czynności; wreszcie ustosunkowywania się do przeprowadzonych dowodów, wydawania oświadczeń, robienia notatek. Brak możliwości korzystania z tych uprawnień w istocie powoduje, że prawo do obrony staje się fikcją, pustymi słowami, za którymi nie idą realne możliwości bronięcia się.

Na podobnym stanowisku stoi również Trybunał, uznając, że **jakiegokolwiek środki ograniczające prawo podejrzanego do obrony powinny mieć charakter bezwzględnie konieczny**, a każdego rodzaju decyzja w tym przedmiocie powinna być poprzedzona zastanowieniem, czy nie istnieją mniej restrykcyjne środki w tym zakresie¹¹.

W swoim orzecznictwie Trybunał stosunkowo często zajmował się problematyką nieprzeprowadzania na rozprawie dowodu z zeznań świadka, wskazując, że art.6 Konwencji ustanawia po stronie Państwa pozytywny obowiązek zagwarantowania oskarżonemu prawa do przesłuchania świadków oskarżenia¹².

Ustanowione w jego orzecznictwie standardy z powodzeniem mogą być zaś wykorzystywane w pozostałych sytuacjach, w których oskarżony przed sądem nie styka się bezpośrednio ze źródłem dowodowym. Niewątpliwie sytuację taką przewiduje przedmiotowa Ustawa.

W dotychczasowym orzecznictwie, dokonując oceny takiej sytuacji, Trybunał każdorazowo zwracał uwagę, czy istniał dobry powód do tego, aby w toku postępowania przeprowadzić dowód bez obecności oskarżonego¹³. Przypominał jednocześnie, że **regułą w takim przypadku powinna być obecność oskarżonego**¹⁴.

Uchwalone rozwiązanie testu tego nie spełnia. Nie zawiera żadnych zabezpieczeń, które pozwalałyby stosować je wyłącznie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, np. wobec świadków wyjeżdżających na długi okres za granicę.

Co więcej, zdaniem Trybunału, w przypadku braku bezpośredniego kontaktu pomiędzy świadkiem oskarżenia a oskarżonym lub jego obrońcą należy stworzyć im możliwość kwestionowania jego zeznań i ustnego przesłuchania go na późniejszym etapie¹⁵. Ustawa przewiduje taką możliwość jedynie teoretycznie, w dodatku zaledwie w ograniczonym zakresie.

¹¹ Wyrok Trybunału z 4 grudnia 2008 r. w sprawie *Trofimov p. Rosji*, skarga nr 1111/02, § 33

¹² *Ibidem*

¹³ Wyrok Trybunału z 15 grudnia 2015 r. w sprawie *Schatschaschwili p. Niemcom*, skarga nr 9154/10, § 119.

¹⁴ Wyrok Wielkiej Izby Trybunału w sprawie *Al-Khawaja and Tahery p. Zjednoczonemu Królestwu*, skargi nr 26766/05 oraz 22228/06, § 118.

¹⁵ *Ibidem*, 127

Zakłada bowiem, że w przypadku przeprowadzenia postępowania dowodowego podczas nieobecności oskarżonego lub jego obrońcy, mogą oni najpóźniej na kolejnym terminie rozprawy złożyć wnioski o uzupełniające przeprowadzenie dowodu przeprowadzonego w trakcie ich nieobecności. Wobec niezłożenia takiego wniosku wygasa nie tylko prawo do jego złożenia, lecz również możliwość powoływania się na to uchybienie w toku dalszego procesu. Jednocześnie wniosek o przeprowadzenie takiego dowodu powinien zawierać okoliczności wskazujące na to, że sposób przeprowadzenia dowodu podczas nieobecności oskarżonego lub jego obrońcy naruszał gwarancje procesowe. W razie uwzględnienia wniosku sąd przeprowadza dowód uzupełniająco, jedynie w zakresie, w którym wykazano naruszenie gwarancji procesowych, w szczególności prawa do obrony.

Wydaje się, że ustawodawca w tym aspekcie wykazuje **daleko idące niezrozumienie idei gwarancji procesowych**. Samo przeprowadzenie dowodu pod nieobecność oskarżonego i jego obrońcy narusza takie gwarancje. Automatycznie więc złożenie takiego wniosku powinno być utożsamiane z jego uwzględnieniem i ponownym przeprowadzeniem całego dowodu, już w obecności oskarżonego lub jego obrońcy.

Podążając jednak za logiką ustawodawcy, który zdaje się wymagać w tym aspekcie jakichś dodatkowych, ekstraordynaryjnych naruszeń gwarancji procesowych, wskazać należy, że będą one niemal niemożliwe do udowodnienia, zwłaszcza w zakresie „sposobu przeprowadzenia dowodu”. Obrona dysponując jedynie protokołem przesłuchania świadka, będzie miała utrudnione zadanie, aby wykazać, że sąd dopuszczał pytania sugerujące, wadliwie protokołował czynność przesłuchania, groził świadkowi odpowiedzialnością karną za składanie fałszywych zeznań.

Wracając do standardu wypracowanego przez Trybunał, należy odnieść się do innych wartości, które powinny być wzięte pod uwagę przy projektowaniu takich rozwiązań. Trybunał wymienia wśród nich m.in. kwestie istotności danego dowodu z punktu widzenia rezultatu postępowania. Wskazuje, że dochodzi do naruszenia prawa do rzetelnego procesu, jeśli skazanie oskarżonego jest oparte jedynie lub głównie na dowodzie z zeznań świadka, w którego przesłuchaniu obrona nie mogła uczestniczyć. Przypomina przy tym, że do testu takiego powinno dochodzić przy badaniu całokształtu postępowania w danej sprawie¹⁶.

Ponadto Trybunał wymienia również szereg potencjalnych gwarancji procesowych, które wyjątkowo mogłyby łagodzić brak możliwości przesłuchania świadka oskarżenia w obecności oskarżonego i jego obrońcy. Zalicza do nich rejestracje zeznań świadka za pomocą urządzenia audio-wideo¹⁷, istnienie innych źródeł dowodowych potwierdzających wersję wydarzeń przedstawioną przez świadka, w tym dowód z zeznań innego świadka uzyskany w toku kontradiktoryjnej rozprawy, w której

¹⁶ Wyrok Trybunału z 15 grudnia 2015 r. w sprawie *Schatschaschwili p. Niemcom*, skarga nr 9154/10, § 118 – 131.

¹⁷ *Ibidem*, § 126-131.

uczestniczył oskarżony i jego obrońca¹⁸. Wśród potencjalnych gwarancji procesowych wskazuje ponadto: możliwość przedstawienia pytań świadkowi pośrednio, np. na piśmie¹⁹, czy wcześniejszą obecność oskarżonego lub jego obrońcy w toku przesłuchania świadka w ramach postępowania przygotowawczego²⁰, a także możliwość ustosunkowania się oskarżonego do wersji wydarzeń przedstawionej przez świadka przesłuchanego bez obecności obrony, a także do jego wiarygodności²¹.

Ustawa nie zawiera żadnego z omawianych obostrzeń. Jedynie ostatnie z nich można wyinterpretować z obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania karnego, w szczególności z prawa oskarżonego do składania wyjaśnień i oświadczeń. Należy mieć przy tym na uwadze, że Trybunał uznaje czynnik ten za nie w pełni równoważący deficyt obecności oskarżonego i jego obrońcy w trakcie przesłuchania²². Co więcej, uznając taki, przeprowadzony pod nieobecność strony dowód za wiarygodny, sądy zobligowane są do tego, aby odnieść się do argumentacji oskarżonego i wytłumaczyć w przekonujący sposób, dlaczego uznały jego argumenty za niezasadne²³. Również ten standard nie jest realizowany w przedmiotowej Ustawie.

Wszystko to sprawia, że wprowadzenie do postępowania karnego art. 378a k.p.k. stanowić będzie **systemowe zagrożenie dla rzetelności postępowań karnych prowadzonych przez polskie sądy**, a w szczególności dla realizacji w ich trakcie konstytucyjnego prawa do obrony. **Istnieje znacząca obawa, że postępowania karne, w których art. 378a k.p.k. znajdzie zastosowanie, będą mogły być skutecznie kwestionowane w postępowaniu przed ETPC.**

W końcu, powstaje również **pytanie o zgodność proponowanych rozwiązań z treścią Dyrektywy w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym**. Dyrektywa ta gwarantuje każdemu oskarżonemu prawo do obecności na rozprawie. W drodze wyjątku rozprawa może odbyć się bez obecności oskarżonego jedynie w jednym z dwóch wypadków:

- gdy powiadomiono go we właściwym czasie o rozprawie i konsekwencjach niestawiennictwa
- gdy podejrzany, którego poinformowano o terminie rozprawy jest reprezentowany przez umocowanego obrońcę.

Przedmiotowa Ustawa z jednej strony dodaje więc do tytułu kodeksu postępowania karnego odnośnik, wskazując, że k.p.k. realizuje postanowienia Dyrektywy w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Wyrok Trybunału z 26 marca 2016 r. w sprawie *Paić p. Chorwacji*, skarga nr 47082/12, § 47.

²⁰ Wyrok Trybunału z 2 marca 2017 r. w sprawie *Palchik p. Ukrainie*, skarga nr , 16980/06 § 50.

²¹ Wyrok Trybunału z 15 grudnia 2015 r. w sprawie *Schatschaschwili p. Niemcom*, skarga nr 9154/10, § 126 – 131

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*.

rozprawie w postępowaniu karnym. Z drugiej zaś, wprowadza do tego samego kodeksu przepis, który nie tylko nie implementuje do krajowego porządku prawnego postanowień Dyrektywy, lecz wręcz wprowadza do niego regulacje całkowicie z nią sprzeczne.

Art. 405 k.p.k.

Ujawnianie dowodów

Zasady ujawniania materiału dowodowego w toku rozprawy

Ustawa przewiduje ponadto zmiany w zakresie ujawniania dowodów w toku postępowania sądowego. Do tej pory wiązało się to z koniecznością żmudnego wyliczenia przez sąd rozpoznający sprawę wszystkich kart z akt postępowania sądowego, na których znajdowały się dokumenty i protokoły istotne z punktu widzenia wyrokowania. W przypadku spraw wielowątkowych, o znaczącej liczbie tomów akt, prowadziło to do konieczności poświęcenia jednego lub nawet dwóch całoniedziowych terminów rozpraw na procedurę zaliczania materiału dowodowego. Taki stan rzeczy dodatkowo powodował znużenie składu sędziowskiego, a także stron procesowych, skutkując możliwościami pomyłki. Te z kolei stosunkowo łatwo mogłyby prowadzić do sformułowania skutecznego zarzutu apelacyjnego przez stronę niezadowoloną z rozstrzygnięcia sądu.

Ustawa zakłada automatyczne ujawnienie bez odczytywania wszystkich protokołów i dokumentów, które nie zostały odczytane w toku postępowania. Za protokoły i dokumenty podlegające ujawnieniu nakazuje rozumieć te z nich, których przeprowadzenie na rozprawie głównej domagał się prokurator, a także te, które zostały wskazane w uwzględnionym wniosku dowodowym strony, a także dopuszczone przez sąd z urzędu.

Rozwiązanie to należy przyjąć z aprobatą, jako zmianę, która **realnie zmniejszyć może formalizm postępowania karnego i pozytywnie wpłynąć na obciążenie pracą sędziów.**

Art. 418 k.p.k.

Ograniczenie formalizmu postępowania

Art. 453 § 1a k.p.k.

Podobnie ocenić należy treść art. 418 k.p.k., który zezwala m.in. na odstąpienie od ogłoszenia najważniejszych motywów wyroku, jeśli na jego ogłoszenie nikt się nie stawił, a także zmiany w treści art. 453 § 1a k.p.k., umożliwiające sądowi odwoławczemu odstąpienie od ustnego sprawozdania sprawy.

427 § 3a k.p.k.

Podstawy środka odwoławczego

Podstawy środka odwoławczego

HFPC negatywnie odnosi się do pomysłu modyfikacji art. 427 k.p.k. poprzez dodanie do niego nowego przepisu § 3a. Zgodnie z nim w środku odwoławczym nie będzie można podnieść zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu, chyba że okoliczność, która ma być udowodniona, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub 65 Kodeksu karnego lub czy zachodzą

warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g Kodeksu karnego.

Zmiana ta niewątpliwie powiązana jest z modyfikacją art. 170 k.p.k., o której była już uprzednio mowa. Jej uzasadnieniem ma być wprowadzenie w szerszym stopniu zasady kontradiktoryjności postępowania karnego, w celu zapobieżenia niejako nielojalności procesowej stron, które pozostając bierne w toku postępowania, następnie formułują zarzuty pod kątem nieprzeprowadzenia określonych dowodów przez sąd.

Przedmiotowa zmiana w istocie stanowi przejaw powrotu do założeń reformy z 2013 r. zniesionej na początku 2016 r. z inicjatywy Ministra Sprawiedliwości.

Jej podstawową wadą jest, podobnie jak w przypadku art. 170 k.p.k., **wybiórcze sformułowanie katalogu okoliczności, których dotyczył nieprzeprowadzony dowód i które mogłyby uzasadniać postawienie zarzutu rozstrzygnięciu sądu I instancji**. Jak już było wspomniane, poza zakresem tego wyjątku znajdują się bowiem istotne okoliczności, nierzadko decydujące o społecznym odbiorze danego orzeczenia.

Art. 438 k.p.k.

Przyczyny odwoławcze

Modyfikacja względnych przyczyn odwoławczych

HFPC krytycznie ocenia również pomysł zmiany treści przepisów odnoszących się do względnych przyczyn odwoławczych. Ustawodawca zakłada rozbicie obecnie obowiązującej przesłanki „obrazy prawa materialnego” na dwie przesłanki: obrazy prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

Druga z przesłanek dotyczących obrazy prawa materialnego dotyczyć będzie obrazy prawa materialnego w innym wypadku niż w zakresie kwalifikacja prawna czynu, „chyba, że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu”. W ocenie HFPC zmiana ta doprowadzi do zawężenia możliwości powoływania się w środku zaskarżenia na naruszenie prawa materialnego. Dodatkowo będzie skutkowała powstaniem istotnym wątpliwości interpretacyjnych związanych z wykładnią, użytego w tym przepisie, pojęcia „podstawa prawna”.

Art. 454 k.p.k.

Skazanie osoby, wobec której warunkowo umorzono postępowanie

Możliwość skazania przez sąd II instancji osoby, wobec której warunkowo umorzono postępowanie

Krytycznie HFPC odnosi się do zmian w zakresie art. 454, modyfikujących zakres oddziaływania reguły *ne peius*, a więc zasad limitujących możliwe rozstrzygnięcia sądu II instancji w przypadku zaskarżenia wyroku na niekorzyść oskarżonego.

W szczególności Ustawa zakłada wykreślenie z § 1 tego przepisu słów „warunkowe umorzenie postępowania”, co spowoduje, że sąd II instancji, w wypadku wniesienia apelacji na niekorzyść oskarżonego, wobec którego zastosowano tę instytucję, będzie mógł go skazać. Tymczasem do tej pory sąd taki, uznając warunkowe umorzenie

Standard
Strasburski oraz
Standard ONZ

postępowania za niezasadne, musiał uchylić wyrok warunkowo umarzający postępowanie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Ma oczywistą rację ustawodawca wskazując, że taki stan rzeczy faktycznie przyspieszy postępowania karne. Nie precyzuje przy tym jednak, jaką skalę będzie miało to przyspieszenie. W uzasadnieniu projektu przedmiotowej Ustawy nie wskazał jednak nawet szacunkowej liczby postępowań karnych, które skończyły się w I instancji orzeczeniem takiego środka probacyjnego i zostały następnie uchylane przez sądy II-instancyjne.

Jednocześnie **ustawodawca nie dostrzega, że taki standard naruszy obowiązujące Rzeczpospolitą Polską normy prawa międzynarodowego**. Zdaniem HFPC będzie on niezgodny zarówno z Protokołem nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jak i z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych.

Instytucja warunkowego umorzenia postępowania karnego łączy w sobie elementy związane z przypisaniem sprawcy winy, umorzeniem wobec niego postępowania i poddania go próbie. Elementem warunkowego umorzenia postępowania nie jest zaś skazanie danej osoby na określonej karę.

Tymczasem Ustawa przewiduje, że do skazania osoby poddanej próbie będzie mogło dojść w wyniku wniesienia apelacji na jej niekorzyść. Pozbawiona zostanie ona tym samym możliwości instancyjnej kontroli orzeczenia przewidującego jej skazanie. Rozwiązanie to jest niezgodne z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych. Gwarantuje on bowiem każdej osobie skazanej za przestępstwo prawo do odwołania się do sądu wyższej instancji w celu ponownego rozpatrzenia orzeczenia o winie i karze zgodnie z ustawą.

Podobną, ale nieidentyczną gwarancję przewiduje Protokół nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Przewiduje on w swoim art. 2 ust. 1 zd. 1, że „Każdy, kto został uznany przez sąd za winnego popełnienia przestępstwa, ma prawo do rozpatrzenia przez sąd wyższej instancji jego sprawy, tak w przedmiocie orzeczenia o winie, jak i co do kary.” W przypadku wejścia w życie przedmiotowej Ustawy standard ten nie będzie w pełni realizowany.

Osoby, wobec których zastosowano warunkowe umorzenie postępowania, będą mogły, tak jak obecnie, kwestionować fakt przypisania im winy w środку odwoławczym. Pozbawione zostaną, w wypadku skazania ich przez sąd II instancji, instancyjnej kontroli jego rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. Z tego powodu rozwiązanie to nie może obronić się również w zderzeniu ze standardem strasburskim.

Art. 454 k.p.k.

Możliwość orzeczenia przez sąd II instancji kary dożywotniego pozbawienia wolności

**Łatwiejsze
orzekanie kary
dożywotniego
pozbawienia
wolności**

HFPC krytycznie odnosi się również do drugiej ze zmian wprowadzonych w obrębie art. 454 k.p.k., odnoszącej się do możliwości zaostżenia przez sąd II instancji kary wymierzonej oskarżonemu i wymierzenia mu kary dożywotniego pozbawienia wolności. Do tej pory sąd II instancji, rozpoznając apelację wniesioną na niekorzyść oskarżonego, zobligowany był do tego, aby uchylić orzeczenie sądu I instancji za każdym razem, gdy uznał, że w sprawie istnieją przesłanki do orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Ustawodawca zmierza więc do zniesienia tego ograniczenia i umożliwienia sądom II instancji zaostżenia orzeczonej kary do kary dożywotniego pozbawienia wolności, bez konieczności wcześniejszego uchylecia postępowania.

Kwestie orzekania kary pozbawienia wolności wobec sprawców dorosłych pozostają poza zakresem oddziaływania międzynarodowych standardów praw człowieka. Polskie prawo tworzyło w tym zakresie standard wyższy od obowiązującego w wiążących Polskę instrumentach prawa międzynarodowego. Nie oznacza to jednak, że rozwiązanie to było złe.

Przeciwnie, taki model orzekania kary dożywotniego pozbawienia wolności zakładał, że decyzja w tym przedmiocie zostanie podjęta w sposób bardzo dogłębny, po wnikliwym rozważeniu przemawiających za tym argumentów przez oba sądy rozpoznające sprawę. Modyfikacja reguł *ne peius* w tym zakresie spowoduje zdecydowanie **łatwiejsze orzekanie kary dożywotniego pozbawienia wolności** przez sądy II instancji, skutkując zwiększeniem liczby osób skazanych na tę karę.

Tymczasem kara dożywotniego pozbawienia wolności jest bez wątpienia przejawem drastycznego i surowego ograniczenia wolności osobistej jednostki. W niektórych wypadkach, zwłaszcza w kontekście więźniów starszych, czy śmiertelnie chorych, wiązać się może z pozbawieniem wolności do końca życia, bez szans na warunkowe przedterminowe zwolnienie. Wszystko to sprawia, że szczególna staranność, ostrożność, wyważenie racji za i przeciw, powinno być przedmiotem szczególnego zainteresowania obu sądów rozpatrujących sprawę oskarżonego.

Zmiana taka może również budzić wątpliwości praktyczne. Przykładowo powstaje pytanie, czy sąd II instancji nie przeprowadzając co do istoty postępowania dowodowego w sprawie oskarżonego, a więc pozbawiony chociażby możliwości bezpośredniej oceny wyjaśnień oskarżonego, będzie w stanie w pełni ocenić zasadność orzeczenia wobec podsądnego najsurowszej z kar.

Nie sposób również nie zauważyć, że zmiany w tym zakresie ustawodawca uzasadniał przedkładając projekt ustawy polepszeniem sprawności postępowania. Jednocześnie jednak nie wniknął w istotę zagadnienia i nie podał ilości postępowań karnych, które z tego powodu uległy uchyleciu. Dodatkowo pominął przy tym fakt, że w przypadku uchylecia orzeczenia sądu I instancji z uwagi na treść art. 454 k.p.k. regułą nie jest

**Nierówne
traktowanie**

prowadzenie postępowania przygotowawczego w całości, lecz jedynie w uzasadnionym zakresie, bezpośrednio wpływającym na kwestię orzeczonej kary.

Wreszcie takie, a nie inne, uregulowanie reguł *ne peius* w zakresie orzekania kary dożywotniego pozbawienia wolności bez modyfikacji zasad tworzenia składów sędziowskich w II instancji **doprowadzi do nierównego traktowania oskarżonych**. Ci z nich, wobec których została orzeczona kara dożywotniego pozbawienia wolności w I instancji, będą mogli skorzystać z przywileju rozpoznania ich sprawy przez skład pięciu sędziów zawodowych. Tymczasem w przypadku skazania ich na karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, kwestie ewentualnego orzeczenia wobec nich kary dożywotniego pozbawienia wolności rozpoznawał będzie skład sądu złożony z 3 sędziów zawodowych. Takie rozróżnienie wydaje się być niezasadne i nieznajdujące oparcia w aksjologii Kodeksu postępowania karnego, ani Konstytucji RP.

Art. 632 § 3k.p.k.

Koszty procesu

Obciążenie kosztami procesu osoby niewinnej

Negatywnie HFPC odnosi się również do uchwalonej treści art. 632 § 3 k.p.k., który, w przypadku umorzenia postępowania sądowego spowodowanego cofnięciem wniosku o ściganie przewiduje możliwość obciążenia kosztami postępowania karnego oskarżonego. Zdaniem HFPC takiego rozwiązania **nie da się pogodzić z zasadą domniemania niewinności**. Pewnym rozwiązaniem mogłoby być przerzucenie tego typu kosztów na osobę pokrzywdzonego, który wycofał wniosek o ściganie już po wniesieniu aktu oskarżenia. Jednakże biorąc pod uwagę potencjalne negatywne skutki takiego mechanizmu, związane chociażby z potencjalną wtórną wiktyimizacją, a także ewentualnym efektem mrozącym, zniechęcającym pokrzywdzonych do składania wniosków o ściganie, postulować należałoby, aby koszty te ponosił Skarb Państwa.